II Księga Kronik

Rozdział 32

**1**. Po tych wydarzeniach i po tych dowodach wierności nadciągnął Sennacheryb, król asyryjski. Przybył do Judy, oblegał warowne miasta i rozkazał je zdobyć. **2**. Gdy Ezechiasz spostrzegł, że Sennacheryb wtargnął i że zwrócił się do walki przeciw Jerozolimie, **3**. postanowił wówczas ze swymi dowódcami i wojownikami zatkać źródła wody, które były na zewnątrz miasta, a oni mu pomogli. **4**. Zgromadził się liczny tłum ludu, który zatkał wszystkie źródła oraz strumień płynący pośrodku ziemi, mówiąc: Po co wchodzący królowie asyryjscy mają znaleźć wodę w obfitości? **5**. Nabrawszy otuchy, naprawił wszystkie zburzone mury, wzniósł na nich wieże, a na zewnątrz drugi mur. Umocnił Millo Miasta Dawidowego i przygotował wiele oszczepów i tarcz. **6**. Wyznaczył dowódców wojskowych nad ludem, zgromadził ich u siebie na placu przy bramie miejskiej, gdzie przemówił do ich serc, oświadczając: **7**. Bądźcie mężni i mocni, nie bójcie się i nie dajcie się zastraszyć królowi asyryjskiemu ani temu mnóstwu, które jest z nim, z nami bowiem jest Ktoś większy niż z nim. **8**. Z nim jest ramię cielesne, a z nami Pan, nasz Bóg, aby nas wspierać i aby toczyć nasze boje. Lud na słowa króla judzkiego, Ezechiasza, nabrał otuchy. **9**. Sennacheryb, król asyryjski, który wtedy z całym swym wojskiem był w Lakisz, wysłał swoje sługi do Jerozolimy - do Ezechiasza, króla judzkiego, i do wszystkich ludzi z Judy, którzy byli w Jerozolimie, z tym poselstwem: **10**. Tak mówi Sennacheryb, król asyryjski: Na czym wy opieracie swoje nadzieje, gdy przebywacie oblężeni w Jerozolimie? **11**. Może Ezechiasz zwodzi was, abyście wydali siebie na śmierć z głodu i z pragnienia, mówiąc: Nasz Pan Bóg wybawi nas z ręki króla asyryjskiego? **12**. Czyż to nie on, Ezechiasz, poznosił Jego wyżyny i ołtarze, a potem rzekł do Judy i Jerozolimy: Przed jednym ołtarzem będziecie pokłon oddawać [Bogu] i na nim palić kadzidło? **13**. Czyż nie wiecie, co uczyniłem ja i moi przodkowie wszystkim narodom [różnych] krajów? Czy naprawdę zdołali bogowie tych narodów i wszystkich ziem wybawić ich kraje z mojej ręki? **14**. Jakiż spośród wszystkich bogów tych narodów, które moi przodkowie klątwą przeznaczyli na zniszczenie, zdołał wybawić swój naród z mojej ręki? Czyżby więc mógł wasz Bóg wybawić was z mojej ręki? **15**. Niech was teraz Ezechiasz nie oszukuje i nie zwodzi was czymś podobnym. Nie wierzcie mu, albowiem żaden bóg jakiegokolwiek narodu lub królestwa nie zdoła wybawić swego narodu z mojej ręki lub z ręki moich przodków. Tym bardziej wasz Bóg nie wybawi was z mojej ręki. **16**. Słudzy jego jeszcze więcej mówili przeciw Panu Bogu i Jego słudze, Ezechiaszowi. **17**. Sennacheryb napisał też list, aby wydrwić Pana, Boga Izraela, mówiąc o Nim: Podobnie jak bogowie innych narodów ziemi nie wybawili swych ludów z mojej ręki, tak samo nie wybawi swego ludu z mojej ręki Bóg Ezechiasza. **18**. Krzyczeli ponadto donośnym głosem w języku hebrajskim do ludu w Jerozolimie, który był na murach, aby ich przestraszyć i przerazić, i tak zdobyć miasto. **19**. O Bogu Jerozolimy mówili tak, jak się mówi o bogach ludów ziemi, którzy są dziełem rąk ludzkich. **20**. Król Ezechiasz i prorok Izajasz, syn Amosa, modlili się w tej sprawie, wołając ku niebu. **21**. Wtedy Pan zesłał anioła, który wytępił wszystkich dzielnych wojowników oraz książąt i dowódców wraz z naczelnikami w obozie króla asyryjskiego. Musiał więc wrócić do swego kraju z twarzą okrytą wstydem. Wszedł potem do świątyni swego bożka, a właśni jego synowie sprawili, że padł pod mieczem. **22**. Tak to Pan ocalił Ezechiasza i mieszkańców Jerozolimy z ręki Sennacheryba, króla asyryjskiego, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół. Obdarzył ich pokojem dokoła. **23**. Wielu wówczas przynosiło do Jerozolimy ofiary Panu i kosztowne dary dla króla judzkiego, Ezechiasza, który po tych wydarzeniach urósł w oczach wszystkich narodów. **24**. W owych dniach rozchorował się Ezechiasz śmiertelnie. Modlił się do Pana, który go wysłuchał i dał cudowny znak. **25**. Ezechiasz jednak nie odwdzięczył się za wyświadczone dobrodziejstwo, ponieważ jego serce uniosło się pychą, i dlatego zapłonął gniew [Boży] nad nim, nad Judą i nad Jerozolimą. **26**. Wtedy Ezechiasz upokorzył się za wyniosłość swego serca - on i mieszkańcy Jerozolimy - i nie spadł na nich gniew Pański w dniach Ezechiasza. **27**. Ezechiasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę. Urządził sobie skarbce ze srebrem, ze złotem, z drogimi kamieniami, z wonnościami, z tarczami i innymi wartościowymi przedmiotami. **28**. Przygotował także składy na plony zboża, na moszcz i oliwę, obory dla różnych gatunków bydła i owczarnie dla trzód. **29**. Pozakładał sobie miasta i w wielkiej ilości posiadał drobne i większe bydło, ponieważ Bóg dał mu wielkie bogactwa. **30**. To właśnie Ezechiasz zamknął górne ujście wód z Gichonu i poprowadził je prosto na dół ku zachodowi, do Miasta Dawidowego. Ezechiaszowi wiodło się we wszystkich jego przedsięwzięciach. **31**. Kiedy jednak przybyło poselstwo książąt babilońskich wysłanych do niego po to, by się dowiedzieć o cudownym znaku, jaki zdarzył się w kraju, Bóg opuścił go, wystawiając go w ten sposób na próbę, aby ujawniły się w pełni zamiary jego serca. **32**. A reszta dziejów Ezechiasza i czyny jego pobożności opisane są w widzeniu proroka Izajasza, syna Amosa, w Księdze Królów Judy i Izraela. **33**. I spoczął Ezechiasz ze swymi przodkami, i pochowano go przy drodze prowadzącej w górę, do grobów synów Dawida. W związku z jego śmiercią cały Juda i mieszkańcy Jerozolimy złożyli mu hołd. Syn jego, Manasses, został w jego miejsce królem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.